

Sygn. akt III C 1222/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2016r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR(del) Andrzej Lipiński

Protokolant: praktykant Dagmara Nowicka

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2016r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. G.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o ochronę dóbr osobistych

1.nakazuje złożenie przez Bank (...) S.A. w W. jednorazowego oświadczenia skierowanego do S. G. o następującej treści: (...)Bank (...) S.A. w W. jako następca prawny (...) Bank (...) S.A. w W. wyraża ubolewanie z powodu bezpodstawnego wszczęcia wobec S. G. postępowania egzekucyjnego w 2014 roku. Za powyższe działania oraz ich skutki przepraszam S. G.”, przy czym oświadczenie to powinno być napisane czcionką Arial lub Verdana w rozmiarze 12 pkt, opatrzone podpisem pozwanego oraz przesłane na adres powoda listem poleconym;

2.zasądza od Banku (...) S.A. w W. na rzecz S. G. kwotę 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia;

3.w pozostałej części żądania oddala powództwo;

4.nakazuje pobrać od Banku (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony;

5.nie obciąża powoda kosztami procesu.

Sygn. akt III C 1222/15

UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym do Sądu Okręgowego S. G. wniósł o zasądzenie od Banku (...) S.A. w W. kwoty 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy oraz kwoty 10.000 złotych tytułem odszkodowania za wyrządzone szkody. Jednocześnie wniósł o opublikowanie przez pozwanego w prasie lokalnej (...) oraz Gazecie (...) przeprosin o treści:

(...) S.A. w P. przepraszam Pana S. G., zam. w C. za bezpodstawne wszczęcie wobec niego postępowania egzekucyjnego w 2014r.”.

Powód wniósł ponadto o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał on, iż w wyniku działań pozwanego, polegających na niedopełnieniu przez niego podstawowych procedur związanych z zawarciem umowy o kredyt ratalny poprzez brak zweryfikowania tożsamości kredytobiorcy i skierowaniem przeciwko niemu egzekucji, w sytuacji, gdy nie był on dłużnikiem pozwanego oraz prowadzenie tego postępowania przez kilkanaście miesięcy, nastąpiło bezprawne naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci dobrego imienia, czci i zdrowia. /pозew k.2-10/

Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Pozwany kwestionował powództwo co do zasady, jak i co do wysokości. Wskazywał, że jego działania nie były bezprawne, ponieważ pozwany działał w ramach obowiązującego porządku prawnego i w uzasadnionym przekonaniu realizowania swoich uprawnień jako wierzyciela. /odpowiedź na pozew k.59-73/

Bank (...) S.A. w W. jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. /odpis KRS k.231-242/, który z kolei był następcą prawnym (...) S.A. w P. /odpis KRS k.128-131/.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 marca 2013r. została zawarta umowa o kredyt ratalny, przeznaczony na zakup notebooka firmy (...). Umowa ta została zawarta z powodem za pośrednictwem firmy (...) w B.. Jako kredytobiorca został w niej wpisany powód S. G., przy czym w umowie brak jest danych identyfikujących kredytobiorcę poza numerem PESEL i danymi adresowymi. /umowa nr (...) z dnia 6 marca 2013r. k.35-37/

W kwietniu 2013r. powód otrzymał telefon od pozwanego, wówczas (...) S.A., w którym rozmówca poinformował powoda, iż posiada zadłużenie w kwocie około 6.000 złotych z odsetkami za niespłaconego laptopa. Powód oświadczył wtedy, że nie zawierał żadnej umowy z S. B.. Na pytanie, czy powód zgubił kiedyś dowód osobisty, powód zaprzeczył. Po czym rozmówca poinformował powoda, że jak w dalszym ciągu nie będzie spłacał rat, to pieniądze ściągnie windykacja. Następnie po dwóch tygodniach rozpoczęły się telefony z działu (...) Banku. Dzwoniono do powoda prawie codziennie, oprócz niedziel, o różnych porach dnia. Podczas rozmów, próbowano uzyskać od powoda dane osobowe, których powód nigdy przez telefon nie chciał przekazać. Takie telefony trwały około roku. Po tym czasie, powód udał się na Komisariat Policji w celu uzyskania pomocy, gdzie poradzono mu, aby umówił się na spotkanie, na którym obecny będzie funkcjonariusz, aby zweryfikować dokumenty na podstawie, których powód posiadał rzekome zadłużenie. Podczas kolejnej rozmowy powód zaproponował spotkanie, która to propozycja została zignorowana przez rozmówcę. /zeznania S. G. k.202-204/

W dniu 31 października 2013r. pozwany wystawił Bankowy Tytuł Egzekucyjny, a następnie postanowieniem z dnia 13 grudnia 2013r. Sąd Rejonowy w Chorzowie nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. /Bankowy Tytuł Egzekucyjny k.26, postanowienie Sądu Rejonowego w Chorzowie z dnia 31 grudnia 2013r. k.27/

W dniu 17 marca 2014r. powód otrzymał zawiadomienie od Komornika Sądowego M. G. o wszczęciu postępowania egzekucyjnego wraz z zawiadomieniem o zajęciu wierzytelności, zajęciu rachunku bankowego, zajęciu świadczenia emerytalno – rentowego. Ponadto otrzymał kopię Bankowego Tytułu Wykonawczego oraz kopię postanowienia Sądu o nadaniu klauzuli wykonalności (...). /zawiadomienie o wszczęciu egzekucji k.24-27/

S. G. nigdy nie zawierał żadnej umowy kredytu z pozwanym Bankiem, nigdy też nie otrzymał z Banku żadnej korespondencji, upomnienia czy wezwania do zapłaty. Dlatego też, po otrzymaniu zawiadomienia o wszczęciu egzekucji, tego samego dnia powód złożył na Komisariacie Policji zawiadomienie o bezprawnym zajęciu wierzytelności z tytułu nienależnego świadczenia w kwocie 5.827,26 złotych w związku z umową kredytu z dnia 6 marca 2013r. /zaświadczenie nr 88/14 k.28, zeznania S. G. k.202-204/

W dniu 18 marca 2014r. powód złożył oświadczenie przed Komornikiem, że nie zawierał umowy o kredyt ratalny z S. B. w dniu 6 marca 2013r. Wskazał, że nigdy nie otrzymał od Banku wezwania do zapłaty, umowy o kredyt ratalny ani żadnej innej korespondencji. Wskazał ponadto, że złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia

przestępstwa wnosząc jednocześnie o wstrzymanie jakichkolwiek działań do momentu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji.
/oświadczenie k.28 verte/

W dniu 18 marca 2014r. pełnomocnik powoda skierował do S. B. pisemne oświadczenie, że powód nigdy nie zawierał z pozwanym Bankiem żadnej umowy, wnosząc o przesłanie kopii umowy o kredyt ratalny, którą rzekomo powód zawarł i na podstawie, której został wystawiony BTE.

/pismo pełnomocnika powoda k.47/

W dniu 27 marca 2014r. (...) S.A. złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na szkodę banku.

/zawiadomienie popełnieniu przestępstwa k.89-90/

Jednocześnie Bank w dniu 28 marca 2014r. wystąpił z wnioskiem od Komornika o zawieszenie postępowania egzekucyjnego. Wskutek powyższego postanowieniem z dnia 2 kwietnia 2014r. postępowanie egzekucyjne zostało zawieszono. /postanowienie Komornika Sądowego z dnia 2 kwietnia 2014r. k. 91/

W toku postępowania wyjaśniającego, prowadzonego przez Komendę Powiatową Policji w B. zostało stwierdzone przez biegłego grafologa, że podpis złożony na ostatniej stronie umowy, w miejscu przeznaczonym dla kredytobiorcy nie został nakreślony przez powoda. Nie został również nakreślony przez P. C., pośrednika, który działał w imieniu Banku. Jednocześnie ustalono, że podpis o treści (...) złożony w rubryce Bank na ww. umowie został nakreślony przez P. C.(!). Ponadto zostało ustalone, że dane z systemu kredytowego pozwanego Banku są niezgodne z rzeczywistością. Został tam wskazany błędny adres korespondencyjny powoda, pod którym nigdy nie mieszkał, zaś nieruchomości wskazana jako adres powoda stanowi pustostan. Podano także nieprawidłowy numer telefonu, błędnie wskazano nazwisko rodowe matki, a także błędnie wskazano pracodawcę. Ostatecznie postanowieniem z dnia 27 czerwca 2014r. dochodzenie w sprawie umorzono na podstawie art.322 k.p.k. wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. /akta dochodzenia 1 Ds. 520/14, dołączone do przedmiotowej sprawy/

Pismem z dnia 8 lipca 2014r. pozwany poinformował powoda, że zobowiązanie wobec (...) S.A. z tytułu umowy kredytowej nr (...) nie istnieje. /pismo pozwanego k.38 verte/

W dniu 23 lipca 2014r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Zabrze - M. G. umorzył postępowanie egzekucyjne oraz ustalił koszty egzekucyjne, którymi obciążył wierzyciela. /postanowienie z dnia 23 lipca 2014r. k.38/

Nieustalony sprawca przestępstwa, posługując się niepełnymi danymi osobowymi powoda zawarł z P. C., pośredniczącym w imieniu Banku – umowę o kredyt ratalny. Pośrednik będąc, na podstawie umowy o współpracę oraz regulaminu sprzedaży (k.160-172), zobowiązany przed wypełnieniem wniosku i umowy kredytowej do zweryfikowania dokumentów stwierdzających tożsamość kredytobiorcy oraz dokumentów potwierdzających uzyskiwanie stałych dochodów – powyższego nie uczynił. Skutkiem tego było powstanie fikcyjnego zadłużenia na kocie S. G. i prowadzenie wobec niego bezpodstawnej egzekucji. Wniosek kredytowy został przesłany drogą elektroniczną i automatycznie zaakceptowany przez system ekspercki i nie był weryfikowany przez analityka kredytowego. Powód nigdy nie miał do czynienia z zarzutem niespłacanych długów. Wszystkie swoje należności zawsze regulował terminowo. Przez 21 lat prowadził działalność gospodarczą, a z uwagi, że mieszka w niedużym mieście, wszyscy z Urzędu Miasta, banku czy ZUS-u go znali i szanowali.

Na skutek działań pozwanego zostało naruszone dobra osobiste powoda w postaci dobrego imienia, czci i zdrowia. Powód został wpisany do Rejestru Dłużników. Do rejestru tego została wpisana także żona powoda. Przez okres niemal roku powód był nękany telefonami ze strony windykatorów działających w imieniu pozwanego, podczas, których był straszony i wypytywany o dane osobowe. Ponadto powód widniał w kartotece ZUS jako osoba, wobec której toczy się postępowanie egzekucyjne, co naraziło go na podważenie zaufania do jego osoby, ze strony znajomych i członków rodziny pracujących w Oddziale ZUS w C.. Stał się również wśród znajomych obiektem drwin i plotek. Zmuszony był nieustannie odpowiadać na pytania rodziny i znajomych odnośnie zadłużenia i egzekucji. Powód wraz z żoną

żyją ze skromnych emerytur w wysokościach po 900 złotych miesięcznie. Dokonane zajęcie komornicze było dla nich ogromnym ciosem, bowiem w jednej chwili zostali pozbawieni znacznej części swoich środków na życie. Z kolei w życiu rodziny zaczęła panować nieprzyjemna atmosfera. Żona powoda z powodu zdenerwowania, wszczynala kłótnie sądząc, że powód zataił przed nią zawarcie umowy kredytu, podczas gdy i tak mają skromne środki na życie. Od czasu kiedy zaczął być nękany telefonami powód był ciągle poddenerwowany, nie mógł spać, brał środki na uspokojenie oraz miał wahania ciśnienia. Również żona powoda żyła w ciągłym stresie. Oboje obawiali się dalszego rozwoju sytuacji.

Powód ponadto jest osobą w podeszłym wieku, schorowanym. W 2012r. przeszedł dwa lekkie zawały serca, jeden po drugim. Dostał wówczas zalecenie spokojnego, a przede wszystkim nienerwowego trybu życia. Dodatkowo chorował na nadciśnienie. Przyjmował leki, których dawki stopniowo zostawały mu zmniejszane. Duży stres na jaki powód był narażony w związku z działaniami pozwanego przyczynił się do kolejnego, tym razem rozległego zawału serca, który powód przeszedł w dniu 22 lipca 2014r. Po tym zdarzeniu powodowi zalecono leki, które musi przyjmować do końca życia.

/zeznania S. G. k.202-204, dokumentacja medyczna k.43-44, faktury za leki k.45-46/

Pismem z dnia 16 września 2014r. powód za pośrednictwem pełnomocnika skierował do pozwanego przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy i naruszenia dóbr osobistych poprzez bezpodstawne wszczęcie postępowania egzekucyjnego wobec powoda oraz do opublikowania w prasie lokalnej i ogólnopolskiej przeprosin o treści: (...) S.A. z siedzibą w P. Oddział w Polsce wyraża ubolewanie oraz przeprasza Pana S. G., zam. w C. za bezpodstawne wszczęcie postępowania egzekucyjnego w 2014r.”. /przedsądowe wezwanie do zapłaty k.48-49/

W odpowiedzi na powyższe pozwany nie uznał żądania zapłaty i publikacji przeprosin./odpowiedź banku na przedsądowe wezwanie do zapłaty k.50/

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o dokumenty zgromadzone w materiale dowodowym, na które Sąd powołał się wyżej, a których prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną ze stron, Sąd zaś nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu. Ponadto podstawą ustaleń faktycznych Sąd uczynił zeznania powoda S. G., który szczegółowo wskazał okoliczności całego zdarzenia. Zeznania te były spójne, logiczne i szczerze, a przede wszystkim korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym, któremu Sąd dał wiarę. Ostatecznie niewiele wniosły do sprawy zeznania świadka P. C. /k.220-221/, który był pośrednikiem w zawieranej umowie. Świadek nie pamiętał dokładnie okoliczności związanych z zawarciem umowy. Potwierdził jedynie swój podpis na przedmiotowej umowie kredytu. Co prawda policja nie wyjaśniła roli świadka przy zawieraniu tej umowy, umarżając postępowanie karne, ale zastanawia fakt, że jako osoba podpisująca umowę ze strony banku, która potwierdziła swój podpis, jednocześnie wpisał nieprawdziwe dane powoda, co może oznaczać, że ww. nie widział dowodu osobistego powoda.

Sąd zważył, co następuje:

Stosownie do treści art.430 k.c. kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Przesłankami odpowiedzialności zwierzchnika są więc: 1) powierzenie na własny rachunek wykonania czynności podwładnemu; 2) zawiniony czyn niedozwolony podwładnego; 3) szkoda wyrządzona przy wykonywaniu powierzonej podwładnemu czynności; 4) związek przyczynowy między czynem niedozwolonym podwładnego a szkodą.

W pierwszej kolejności wskazać, że z umowy o współpracę w zakresie sprzedaży z użyciem kredytu, zawartą pomiędzy (...) S.A. z siedzibą w P. a (...) P. C. wynika, że P. C. zawierał w imieniu i na rzecz Banku umowy kredytowe o kredyt konsumencki przeznaczony na finansowanie sprzedaży towarów oferowanych przez sprzedawcę w punktach handlowych sprzedawcy - § 1 ust. 1 umowy o współpracę (k.160 i nast.).

Przeprowadzone postępowanie dowodowe ponad wszelką wątpliwość wykazało, że powód nie zawierał przedmiotowej umowy z pozwanym Bankiem. Podpis znajdujący się na umowie w miejscu przeznaczonym dla kredytobiorcy, nie został nakreślony przez powoda S. G.. Jednocześnie też prowadzone postępowanie dochodzeniowe nie wykazało sprawcy przestępstwa. Ponadto z zeznań powoda wynika, iż nigdy nie zgubił on dowodu osobistego, paszportu, prawa jazdy, ani żadnego innego dokumentu, na podstawie którego można by było zweryfikować jego tożsamość. Niemniej jednak należy uznać, iż już na etapie sporządzania umowy o kredyt ratalny nastąpiły nieprawidłowości, skutkujące późniejszymi nieprzyjemnymi konsekwencjami dla powoda. Przede wszystkim P. C. nieprawidłowo zweryfikował tożsamość osoby podającej się za S. G. na podstawie przedstawionego przez tę osobę dowodu osobistego. Potwierdza to znajdująca się w aktach kopia wniosku o kredyt z systemu Banku, w której wpisane są dane niezgodne z rzeczywistymi danymi. Został tam wskazany błędny adres korespondencyjny powoda, pod którym nigdy nie mieszkał, zaś nieruchomości wskazana jako adres powoda stanowi pustostan. Podano także nieprawidłowy numer telefonu, błędnie wskazano nazwisko rodowe matki, a także błędnie wskazano pracodawcę. Wątpliwości budzi również sama umowa o kredyt ratalny. Brak jest w niej danych identyfikujących kredytobiorcę, poza numerem PESEL i danymi adresowymi. Umowa nie zawiera danych pochodzących z dowodu osobistego, w szczególności jego serii i numeru, ponadto umowa nie jest opatrzona parafą na każdej stronie, nie jest też do niej dołączona kserokopia dowodu osobistego. Tym samym wątpliwym wydaje się czy w ogóle pośrednik widział dowód osobisty powoda. Zatem P. C., działający w imieniu Banku nie dopełnił takich czynności, w szczególności nie zweryfikował na podstawie innego dowodu tożsamości osoby z którą podpisywał umowę. Powyższy brak działania skutkowało jak się później okazało bardzo dotkliwymi konsekwencjami dla powoda. Przez okres niemal roku powód był nękany telefonami ze strony windykatorów działających w imieniu pozwanego, podczas których był straszony i wypytywany o dane osobowe. Od samego początku tj. już od pierwszego telefonu, jaki powód otrzymał w związku z rzekomym zadłużeniem, kategorycznie zaprzeczał, aby zawierał jakąkolwiek umowę z Bankiem. Tymczasem Bank nie podejmował żadnych czynności mających na celu wyjaśnienie zaistniałej sytuacji, zaskaniając się brakiem pisemnego oświadczenia od powoda o braku łączącego go z Bankiem zobowiązania (!). Trudno nie przyznać tu racji powodowi, że nie chciał wysłać pozwanemu jakiegokolwiek oświadczenia, które zawierałoby jego dane osobowe zważywszy, że w każdej rozmowie z przedstawicielami pozwanego wypytywany był o te dane. Musiało to wzbudzić jego podejrzenia i biorąc pod uwagę okoliczności tej sprawy w pełni uzasadnionym była odmowa przez niego podania tych danych przez telefon. Nie może też ująć uwadze, że Bank nigdy nie wezwał powoda do zapłaty przed podjęciem działań na drodze sądowej. Co więcej, nigdy nie wysłał żadnego monitu, zarówno w formie pisemnej, jak i elektronicznej. A jak wynika z treści przedmiotowej umowy z § XIX „w stosunku do Kredytobiorcy, który opóźnia się w spłacie swoich wymagalnych zobowiązań z Umowy, Bank może podjąć następujące działania windykacyjne: grupa I: elektroniczne - wysłanie SMS o kwocie wymagalnego zadłużenia i terminie spłaty, wysłanie e-mail o identycznej treści jw., wykonanie telefonu w celu zawiadomienia Kredytobiorcy o kwocie wymagalnych zobowiązań i ustalenia terminu spłaty, grupa II: tradycyjne wysłanie do Kredytobiorcy listownego zawiadomienia o kwocie wymagalnych zobowiązań i terminie spłaty, wykonanie windykacji bezpośredniej.” Jednocześnie w ust. 2 umowa stanowi, iż „miesięcznie Bank jest uprawniony do zastosowania wobec Kredytobiorcy działań adekwatnych do stopnia zadłużenia. ” – k.36. Pozwany nie przedstawił żadnego dokumentu, z którego wynikałoby, że dopełnił powyższych czynności (choćby na nieprawidłowy adres, ale pozwalającego stwierdzić, że działaniu banku były prawidłowe). Powód nie otrzymał także wypowiedzenia umowy i ostatecznego wezwania do zapłaty.

Częstotliwość wykonywanych telefonów, które powód odbierał o różnych porach dnia również nie wskazuje na działanie adekwatne do wysokości jego zadłużenia. Co należy jeszcze podkreślić, pozwany ustalił numer telefonu do powoda poprzez wyszukanie najpierw syna powoda, a następnie dzwoniąc do niego i mówiąc o niespłaconym zadłużeniu ojca, pracownicy pozwanego uzyskali numer telefonu do powoda.

Poprzez zaniechania Banku, co do oświadczenia powoda o braku łączącego go z Bankiem zobowiązania, pozwany doprowadził do wystawienia Bankowego Tytułu Egzekucyjnego, a następnie nadania mu klauzuli wykonalności i na jej podstawie wszczął egzekucję. To z kolei skutkowało zajęciem rachunku bankowego, wierzytelności, zajęciem świadczenia emerytalno- rentowego. Dopiero po wysłaniu pisemnego oświadczenia przez pełnomocnika powoda, Bank podjął kroki, celem wyjaśnienia sytuacji, między innymi złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia

przestępstwa na szkodę Banku. Jednocześnie od tej chwili zaprzestał egzekwowania zadłużenia, poprzez złożenie wniosku o zawieszenie postępowania egzekucyjnego.

Pomimo, iż faktycznie sądowe postępowanie egzekucyjne trwało dwa tygodnie, to spowodowało dotkliwe skutki dla powoda i jego rodziny. W szczególności nagle został on pozbawiony większości środków do życia. Takie działania pozwanego jako profesjonalisty w obrocie kredytowym, biorąc także pod uwagę okres poprzedzający wszczęcie egzekucji komorniczej, a sprowadzający się do uporczywych telefonów(egzekucji) spowodowało naruszenie dóbr osobistych powoda.

Zgodnie z art.23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia /.../ pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Z kolei art.448 k.c. przewiduje, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu czyje dobro zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniędzy na wskazany przez niego cel społeczny niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Kryteriami oceny rozmiarów krzywdy mogą być w odniesieniu do powoda: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, stopień winy sprawcy. Roszczenie wynikające z art. 448 k.c. nie powinno być traktowane jako mające charakter lub choćby tylko aspekt penalny. Jego rola polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Dlatego oceniając zarówno możliwość zasądzenia jak i wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej, sąd musi wziąć pod uwagę kompensacyjny - a nie represyjny - charakter zadośćuczynienia (wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00; wyrok SN z 11 października 2002 r., I CKN 1032/00, wyrok SN z 27 września 2005 r., I CK 256/05).

Jak już wskazano wyżej Sąd uznał, iż działania pozwanego doprowadziły do naruszenia dóbr osobistych powoda. Gdyby bowiem dołożono należytej staranności już na etapie sporządzania wniosku o kredyt i prawidłowo zweryfikowano tożsamość osoby ubiegającej się o kredyt, nie nastąpiły by późniejsze skutki. Naruszone zostało dobre imię i cześć powoda. Został on wpisany do Krajowego Rejestru Dłużników Niewypłacalnych, co niewątpliwie zniszczyło jego historię kredytową i podważyło jego wiarygodność wobec podmiotów udzielających pożyczek oraz uniemożliwiło zakup na raty jakiegokolwiek przedmiotu. Nadto skierowanie bezpodstawnej egzekucji spowodowało poniżenie jego osoby w oczach rodziny i znajomych, w szczególności poprzez przedstawienie go jako osoby nieodpowiedzialnej i niewypłacalnej, a jednocześnie nieprawdomównej, co zauważalnie wpłynęło na relacje powoda z żoną.

Na skutek opisanych powyższej zdarzeń znacznemu pogorszeniu uległ stan zdrowia powoda. Powód jako osoba w podeszłym wieku, cierpiał na wiele dolegliwości. Przeżył także dwa zawały serca. Silny stres w jaki funkcjonował, nieustanne próby tłumaczenia się i wyjaśniania okoliczności zdarzeń, które go dotknęły, przyczyniły się do kolejnego, tym razem rozległego zawału serca. S. G. wymaga obecnie leczenia farmakologicznego już do końca życia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, dotyczącym realizacji przez banki przywileju uproszczonego dochodzenia roszczeń z tytułu wierzytelności wynikających z czynności bankowych, przesądzone zostały dwie kwestie o zasadniczym znaczeniu. Pierwsza, iż szkoda w majątku osoby dotkniętej egzekucją wdrożoną na podstawie wystawionego bezprawnie bankowego tytułu wykonawczego pozostaje w normalnym, adekwatnym związku przyczynowym z wystawieniem tego tytułu (wyrok z dnia 25 kwietnia 1997 r., I CKN 60/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 173). Druga, że w razie bezprawnego i zawinionego wystawienia takiego tytułu przez bank, wszczęcie na jego podstawie postępowania egzekucyjnego należy zakwalifikować jako delikt banku (wyrok z dnia 8 listopada 2002 r., III CKN 2/01, LEX nr 75287). Jak przy tym wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 stycznia 2006 r., III CK 325/05, LEX nr 183597), wprowadzenie zapatrywania te wyrażone zostały w judykatach wydanych na gruncie nieobowiązujących już przepisów Prawa bankowego z 1989 r., które upoważniały banki do wystawiania tytułów wykonawczych, stanowiących wprost podstawę wszczęcia postępowania egzekucyjnego, to jednakże zachowały one walor aktualności także w obecnym stanie prawnym. Zdaniem Sądu Najwyższego, za

takim stanowiskiem przemawia okoliczność, że dokonywana obecnie w postępowaniu klauzulowym sądowa kontrola tytułów egzekucyjnych wystawianych przez banki, przeprowadzana jest w ograniczonym zakresie, w związku z czym nie może eliminować wszystkich wadliwości tych tytułów. Dlatego też nie ma przekonujących argumentów, które przemawiałyby za zwolnieniem banku z odpowiedzialności deliktowej za szkody wyrządzone przeprowadzeniem egzekucji na podstawie tytułu egzekucyjnego (opatrzonego przez sąd w klauzulę wykonalności), wystawionego z zawinionym naruszeniem prawa (vide wyrok z dnia 9 marca 2007r. V CSK 452/06).

Konkludując tę część rozważań stwierdzić należy, że w wyniku działania pozwanego, które stanowiły delikt, powód doznał krzywdy niemajątkowej, zaś odpowiedzialność za powyższe ponosi pozwany.

Wobec uznania odpowiedzialności pozwanego za naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci jego dobrego imienia, czci i zdrowia za zasadne należało uznać żądanie zamieszczenia przeprosin. Jednocześnie Sąd uznał, iż zamieszczenie przeprosin w prasie lokalnej (...) i Gazecie (...) jest nieadekwatne do stopnia naruszenia. Zauważyć należy, iż naruszenie dóbr osobistych powoda nie miało charakteru powszechnego. Działania banku kierowane były bezpośrednio w powoda, przy czym bank nie naruszył w jakikolwiek sposób tajemnicy bankowej rozpowszechniając fakt istnienia zadłużenia powoda innym osobom, poza powodem. Publikowanie więc przeprosin w ogólnopolskim publikatorze oraz w prasie lokalnej jest zbyt wygórowanym żądaniem. W ocenie Sądu wystarczającym dla usunięcia skutków naruszenia będzie wysłanie żadanego oświadczenia do powoda listem poleconym. Tym samym żądanie w pozostałym zakresie roszczenia niemajątkowego podlegało oddaleniu.

W ocenie Sądu, żądanie zadośćuczynienia także zasługuje na uwzględnienie, jednakże nie w takiej wysokości w jakiej żądał powód. W tym zakresie wskazać należy, że wysokość zadośćuczynienia, to pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art.448 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III KKN 427/00 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03). Jak już wcześniej podkreślono działania pozwanego niewątpliwie spowodowały krzywdę niematerialną u powoda i negatywne odczucia w tym zakresie. Dlatego też, mając na uwadze powyższe przesłanki, Sąd uznał, iż żądana przez powoda kwota 40.000 złotych jest zbyt wygórowana i zasądził kwotę 15.000 złotych, uznając, iż kwota w takiej wysokości jest adekwatna do doznanej przez niego krzywdy. Nadto w ocenie Sądu zasądzenie na rzecz powoda kwoty 15.000 złotych stanowi wymierną kompensatę, będzie dla niego odczuwalne, pozwoli przynajmniej w minimalnym zakresie zminimalizować skutki naruszeń. To z kolei implikuje wniosek, że zadośćuczynienie to nie będzie dla powoda formą wzbogacenia się. Powództwo ponad wskazaną kwotę w zakresie zadośćuczynienia podlegało oddaleniu.

Podstawą prawną roszczenia o odszkodowanie był art.415 k.c. Zgodnie z treścią powyższego przepisu kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Mając na uwadze brzmienie powyższego przepisu oraz zasady rozkładu ciężaru dowodu wynikające z art. 6 k.c. stwierdzić należy, że na poszkodowanym spoczywa ciężar wykazania przesłanek prawnych odpowiedzialności odszkodowawczej w postaci ciężącej na pozwanym odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego, poniesionej szkody, związku przyczynowego między zdarzeniem a powstaniem szkody. Przy czym, uzupełnienia wymaga, że zgodnie z art.361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Jak podkreśla się w doktrynie i orzecznictwie związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Nie wystarczy, więc stwierdzić istnienie związku przyczynowego jako takiego. Wymagane jest też bowiem stwierdzenie – co należy do sądu – że chodzi o następstwa normalne. Ocena zaś, czy skutek jest normalny, powinna być oparta na całokształcie

okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego /tak: Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom 1; pod redakcją Gerarda Bieńka, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2007, str. 68 i 69/.

Powód w niniejszej sprawie dochodził odszkodowania w wysokości 10.000 złotych za szkody w postaci poniesionych kosztów pomocy prawnej, kosztów leczenia oraz dojazdów na policję, do prokuratury, komornika, pełnomocnika i innych urzędów. Z całą mocą podkreślić jednak należy, że powód nie przedstawił żadnych faktur, rachunków, paragonów bądź innych dowodów, które potwierdzałyby fakt i wysokość poniesionych przez niego wydatków. Jedyne w pozwie pełnomocnik powoda wskazał, że przy wyliczeniu kosztów pomocy prawnej została uwzględniona konieczność ich poniesienia, celowość podjętych działań, odpowiednie kwalifikacje pełnomocnika oraz uzasadniony nakład pracy i stosowne wynagrodzenie. Z powodu gwałtownego pogorszenia się stanu zdrowia po wszczęciu postępowania egzekucyjnego powód musiał podjąć dodatkowe leczenie, wykupywać co miesiąc szereg leków, zmienić dietę. Powód musiał też kilkakrotnie dojeżdżać na policję w C. i w B. w celu złożenia wyjaśnień, do prokuratury w B., do komornika w Z., do swojego pełnomocnika w K.. Okoliczności te zostały uwzględnione przy krzywdzie (szkodzie niemajątkowej), a co za tym uzasadniały dodatkowo zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz powoda. Wskazać jednak należy, że samo twierdzenie powoda nie stanowi dowodu poniesienia przez powoda kosztów we wskazanej wysokości. Jak zaś wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 września 2000 roku, sygn. III CKN 17/00 na stronie powodowej spoczywa ciężar instruowania procesu m.in. przez dostarczenie sądowi materiału dowodowego, na podstawie którego mógłby on przekonać się o prawdziwości faktów uzasadniających żądanie, czyli na wykazaniu słuszności żądania. Powód powyższemu nie sprostał, gdyż nie udowodnił poniesionej szkody (i jej wysokości), związku przyczynowego o charakterze adekwatnym, a zatem w tym zakresie powództwo należało oddalić.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art.102 k.p.c., uznając że poniesienie kosztów postępowania przez powoda byłoby dla niego szczególnie dotkliwie z uwagi na fakt, że obecnie znajduje się w ciężkiej sytuacji materialnej. Charakter i słuszność co do zasady roszczeń powoda dodatkowo również uzasadniały zastosowanie tego przepisu. Powód wygrał proces częściowo, dlatego też na podstawie art. 113 ust1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. nr 90 poz.594 ze zmianami) w zw. z art. 98§1 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 1.350 złotych tytułem części nieuiszczonej opłaty od uwzględnionego powództwa (powód był tymczasowo zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych w całości), co skutkowało orzeczeniem jak w punkcie 5-tym wyroku.